

Warszawa, dnia 19 lipca 2023 r.

dr hab. Ewa Wojtaszek-Mik

Katedra Prawa Cywilnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Szymanek

pt. „Przyczyny trwałych i przemijających przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej”

przygotowanej pod kierunkiem promotora prof. zw. dr hab. Wandy Stojanowskiej

Recenzja została sporządzona w związku z powołaniem mnie przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w dniu 16 maja 2023 r. do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu o nadanie Pani mgr Aleksandrze Szymanek stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 r. poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1669 z późn. zm.) przedmiotem recenzji jest ocena, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i czy wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w zakresie prawa oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wybór tematu rozprawy

Przedmiotem recenzji jest monografia naukowa pt. „Przyczyny trwałych i przemijających przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej”. Wybór tematu jest trafny. Przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej to problem doniosły społecznie i niezwykle istotny w sferze stosowania prawa przez sądy. Problematyka władzy rodzicielskiej obejmuje wciąż liczne kwestie sporne. Tymczasem ingerencja sądu w sferę władzy rodzicielskiej powinna być oparta na jasnych regułach wyprowadzonych z przepisów prawa oraz właściwie zbudowanej konstrukcji teoretycznej. Ogólnie sformułowane przesłanki tej ingerencji w postaci przemijających i trwałych przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej są w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wyrażone z użyciem zwrotów niedookreślonych (art. 110 i 111 k.r.o.). Z jednej strony stwarza to sądomi możliwość

lepszego dostosowania rozstrzygnięcia do danej sytuacji faktycznej, z drugiej jednak stanowi źródło trudności wykładniczych, co przemawia za podjęciem tego zagadnienia w rozprawie naukowej.

Z brzmienia tematu w pierwszej kolejności wynika, że przedmiotem pracy jest identyfikacja przyczyn przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, z uwzględnieniem podziału na przeszkody trwałe i przemijające. Autorka dysertacji skupiła się na trzech najważniejszych z nich: chorobie rodzica, odbywaniu przez niego kary pozbawienia wolności oraz jego wyjazdu w celach zarobkowych za granicę prowadzącego do eurosieroctwa. Przeszkody te nie zostały wymienione w tytule, prowadziłyby to bowiem do jego nadmiernego rozbudowania, zostały jednak wskazane już w uwagach wstępnych rozprawy.

Niezwykle istotnym aspektem wybranego tematu jest analiza skutków wystąpienia przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej w postaci zróżnicowanych postaci ingerencji sądu. Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów przeszkody o charakterze trwałym są podstawą orzeczenia o pozbawieniu rodzica władzy rodzicielskiej (art. 111 k.r.o.), a przeszkody o charakterze przemijającym – o zawieszeniu tej władzy (art. 110 k.r.o.). Autorka wykazała jednak, że trzy wymienione kategorie przyczyn przeszkód są uznawane przez sądy także za przesłanki orzeczenia ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.) i dlatego słusznie objęła badaniami również tego rodzaju sprawy. Uwzględniła ponadto przypadki ingerencji sądu na podstawie art. 100 i 107 k.r.o. W rezultacie temat zakłada kompleksową analizę możliwych skutków wystąpienia przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, co należy uznać za niewątpliwą zaletę pracy.

Trzeba też zdecydowanie podkreślić, że dzięki gruntownym badaniom empirycznym, poprzedzonym analizą teoretyczną, Autorka przedstawiła szeroki kontekst wystąpienia przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej oraz pożądane sposoby reagowania nie tylko sądów, ale także innych właściwych organów, instytucji i osób. Sprawia to, że temat rozprawy jest ważny nie tylko dla prawników zajmujących się prawem rodzinnym i opiekuńczym od strony teoretycznej i praktycznej, lecz dla wszystkich włączonych w proces wspierania rodziny i ochronę dobra dziecka, np. pracowników ośrodków pomocy społecznej, nauczycieli, pedagogów.

Dysertacja wypełnia lukę w polskim piśmiennictwie prawniczym, w którym brak monografii tak ujmującej problematykę przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej.

Teza rozprawy i struktura jej treści

Jako główną tezę Autorka wskazała twierdzenie, że wybór optymalnej, zgodnej z dobrem dziecka formy wykonywania władzy rodzicielskiej, uzależniony jest od charakteru występującej przeszkody. Założyła, że ze względu na szeroki wachlarz okoliczności faktycznych występujących w poszczególnych sprawach, trudne, a wręcz niemożliwe jest wskazanie uniwersalnych wytycznych odnośnie do zastosowania konkretnego środka ingerencji przez sąd. Ponadto stopień ogólności w pojęciu przeszkody jest konieczny ze względu na różnorodność stanów faktycznych i uzasadniony w świetle zasady ochrony dobra dziecka. W Jej ocenie wymienienie w treści przepisów określonych przeszkód

uzasadniających zastosowanie przez sąd wskazanej podstawy prawnej prowadziłyby do kazuistki i taka regulacja stwarzałaby poważne ryzyko wystąpienia luki prawnej.

Autorka postawiła sobie za cel odpowiedź na pytanie, czy wydawane przez sąd orzeczenia w przedmiocie władzy rodzicielskiej stanowią adekwatną i optymalną formę ingerencji, uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych występujących w sprawie, a przede wszystkim zasadę ochrony dobra dziecka.

Praca zawiera także szereg interesujących i ważnych tez szczegółowych, które poddane są weryfikacji i opatrzone wnioskami w poszczególnych rozdziałach.

Struktura pracy, liczącej 494 strony, jest podporządkowana postawionej tezie. Składa się na nią sześć rozdziałów podzielonych na podrozdziały. Rozdział I zawiera uwagi wstępne. W rozdziale II zostały poddane analizie teoretycznej poszczególne aspekty instytucji władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym. W rozdziale III przedstawiono bardziej szczegółową problematykę przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej jako podstawy ingerencji sądu we władzę rodzicielską, także w ujęciu teoretycznym. Zawarte w tych rozdziałach rozważania stworzyły właściwy kontekst dla dwóch kolejnych rozdziałów, w których zostały wykorzystane własne badania aktowe i ankietowe Autorki. Rozdział IV ma charakter empiryczny i traktuje o przyczynach trwałych i przemijających przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej w świetle własnych badań aktowych. Osobny obszerny rozdział V (150 stron) został poświęcony jednej, wybranej przeszkodzie w wykonywaniu władzy rodzicielskiej – eurosieroctwu. Nie wyodrębniono rozdziałów dla innych przeszkód objętych pracą, tj. choroby rodzica i odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Taką koncepcję można jednak uznać za uzasadnioną wobec dysponowania przez Autorkę wynikami badań własnych ankietowych dotyczących właśnie eurosieroctwa, przeprowadzonych wśród pracowników ośrodków pomocy społecznej, które przedstawiła w tym rozdziale, poprzedzając je objaśnieniem zjawiska eurosieroctwa w ujęciu teoretycznym. Rozdział VI zawiera uwagi końcowe i wnioski.

Układ dysertacji jest przejrzysty i logiczny: od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych. Poszczególne rozdziały, a w ich ramach podrozdziały, tworzą spójną całość. Rozdziały zawierają uwagi wprowadzające i podsumowania, co zwiększa klarowność wyводу. W częściach empirycznych prezentowane są metodycznie hipotezy badawcze, wyniki badań i weryfikacja hipotez.

Na początku pracy, po spisie treści, zamieszczono wykaz skrótów. Na jej końcu natomiast znalazły się trzy spisy tabel i wykresów (łącznie 76) oraz formularz liczącej 22 pytania ankiety skierowanej do pracowników ośrodków pomocy społecznej dotyczącej eurosieroctwa, wykorzystanej w rozdziale V. Tabele i wykresy zamieszczono w treści rozdziałów IV i V, ale ich wykazy na końcu pracy, ze wskazaniem stron, są dodatkowo pomocne w korzystaniu z opracowania, podobnie jak treść ankiety. Po spisach tych zamieszczono wszystkie konieczne wykazy bibliograficzne: źródeł prawa, orzecznictwa i literatury.

Tak skonstruowana praca pozwoliła w toku szczegółowej analizy przepisów prawnych, doktryny i orzecznictwa na weryfikację postawionej tezy. W szczególności badania aktowe pozwoliły ustalić, w jaki sposób sądy kwalifikują przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej i w jaki sposób prowadzą postępowanie dowodowe. W rezultacie należy ocenić, że postawiona teza została udowodniona. Za trafny należy zwłaszcza uznać wniosek, że ogólna, a więc pozbawiona kazuistyki, regulacja przeszkody jest wskazana ze względu na różnorodność stanów faktycznych i uzasadniona w świetle zasady dobra dziecka. Weryfikacja przez Autorkę tezy potwierdzająca prawidłowość obecnej regulacji zwalnia ją ze sformułowania w tym zakresie postulatów *de lege ferenda*.

Uwagi dotyczące treści rozprawy

W rozdziale I - uwagi wstępne, jak wspomniano, zostały określone cel i zakres ujęcia tematu oraz przyjęta metodologia, która będzie oceniona odrębnie w następnym punkcie.

W rozdziale II została przedstawiona instytucja władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym, z krótkim rysem historycznym obejmującym też prawo rzymskie. Autorka wykazała się w tym rozdziale szeroką ogólną wiedzą prawniczą i umiejętnością prowadzenia badań naukowych w zakresie takich problemów jak: pojęcie i charakter władzy rodzicielskiej, zagadnienia terminologiczne, podmioty władzy rodzicielskiej, powstanie i ustanie władzy rodzicielskiej, atrybuty władzy rodzicielskiej: piecza nad osobą dziecka, reprezentowanie dziecka i piecza nad jego majątkiem. W swoich rozważaniach Autorka przedstawiła stan prawny, umiejętnie zidentyfikowała problemy sporne, w uporządkowany sposób przytoczyła, zestawiła i pogrupowała poglądy przedstawicieli nauki prawa oraz orzecznictwo. Warstwa opisowa w wielu kwestiach teoretycznych posłużyła Jej do zajęcia własnego stanowiska. Przeważnie, w sposób zdecydowany, przychyliła się do któregoś z już sformułowanych poglądów, względnie odrzucała któryś z nich, podając zwięzłe uzasadnienie swojego wyboru.

Wobec nieokreślenia istoty władzy rodzicielskiej przez ustawodawcę Autorka przedstawiła różne koncepcje wypracowane w tej materii w doktrynie i orzecznictwie ujmujące ją jako: obowiązek rodziców, ich prawo podmiotowe, stosunek prawny. Jej zdaniem w literaturze przeważa stanowisko, że władza rodzicielska to prawo podmiotowe rodziców, względnie zespół tych praw. Odniosła się do tego stanowiska krytycznie, zauważając, że z istotą władzy rodzicielskiej ściśle łączą się także obowiązki.

Autorka ustosunkowała się także do wielu innych kontrowersyjnych zagadnień szczegółowych dotyczących władzy rodzicielskiej. Przykładowo, odnosząc się do propozycji zmiany terminu ustawowego „władza rodzicielska” na „piecza rodzicielska”, względnie „odpowiedzialność rodzicielska”, przychyliła się do poglądu, że zmiana taka nie jest konieczna. Odrzuciła stanowisko, że władza rodzicielska powstaje z chwilą poczęcia dziecka, dodając do argumentów wskazanych przez cytowanych przez Nią autorów, że został uchylony art. 8 § 2 k.c. przyznający dziecku poczętemu warunkową zdolność prawną. Wskazała też kwestie wymagające Jej zdaniem uregulowania, np. skuteczność czynności prawnych dokonanych przed wydaniem orzeczenia sądowego w przedmiocie ustalenia bądź zaprzeczenia pochodzenia dziecka. Zwróciła uwagę na kontrowersje wokół modelu władzy rodzicielskiej wynikające z niespójnego i nieprecyzyjnego sformułowania art. 95, 96 i 98

k.r.o. odnoszących się do atrybutów władzy rodzicielskiej. Zgłosiła w tym zakresie postulat nowelizacji art. 95 i 96 k.r.o. potwierdzającej koncepcję trójpodziału władzy rodzicielskiej, tj. rozróżnienia: pieczy nad osobą dziecka, reprezentowania go (przedstawicielstwo ustawowe) i pieczy nad jego majątkiem. Opowiedziała się za wskazaniem obowiązków i praw rodziców będących składnikami władzy rodzicielskiej oraz odróżnieniem ich od pozostałych elementów relacji między rodzicami i dziećmi, w tym prawa do kontaktów i obowiązku alimentacyjnego. Negatywnie odniosła się do instytucji pieczy naprzemiennej jako prowadzącej do destabilizacji życia małoletniego i sprzecznego z zasadą ochrony dobra dziecka, co potwierdza literatura z zakresu pedagogiki i psychologii. Przychyliła się do poglądu, że pojęcie „zarząd majątkiem dziecka” opisuje zasady sprawowania pieczy nad tym majątkiem. Opowiedziała się za przyjęciem w art. 101 § 1 k.r.o. obiektywnego wzorca staranności, który uwzględnia zasady rozsądnie prowadzonej gospodarki; zbyt wysoki miernik staranności utrudniałby ocenę zarządu majątkiem dziecka, a miernik subiektywny, uzależniony od przekonań rodziców oraz ich kompetencji, mógłby w niektórych sytuacjach zagrażać bezpieczeństwu spraw dziecka.

Autorka umiejętnie przedstawiła swoją wiedzę teoretyczną i wyniki samodzielnych badań naukowych także w rozdziale III, dotyczącym przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej jako podstawy ingerencji sądu we władzę rodzicielską. Zaprezentowała następujące środki ingerencji, dopuszczalne na zasadzie odstępstwa od zasady autonomii rodziny: obowiązek sądu rodzinnego i organów władzy publicznej udzielenia pomocy rodzinie na podstawie art. 100 k.r.o., rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu na podstawie art. 107 k.r.o., ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o., zawieszenie władzy rodzicielskiej w trybie art. 110 k.r.o., pozbawienie władzy rodzicielskiej w trybie art. 111 k.r.o. Omówiła także skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej, instytucję opiekuna prawnego oraz konstrukcję przywrócenia władzy rodzicielskiej.

Słusznie zauważyła, że rodzice powinni traktować interwencję państwa w ramach art. 100 k.r.o. jako rodzaj pomocy, a nie represji. W kwestii rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu na podstawie art. 107 k.r.o. przyznała rację stanowisku, że w razie pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom dobrym rozwiązaniem byłaby obligatoryjna mediacja zmierzająca do likwidacji lub zminimalizowania konfliktu między nimi. Podkreśliła, że środek w postaci ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o., który stanowi podstawę do wydawania przez sąd odpowiednich zarządzeń, odróżnia od zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej jego różnorodność, wszechstronność i elastyczność. Jest to jednocześnie zaletą tego środka, gdyż nie sposób byłoby przewidzieć wszelkich zarządzeń, jakie mogą się okazać korzystne dla małoletniego i jego rodziców w konkretnych sytuacjach faktycznych.

W podrozdziale 2.4 rozdziału III dotyczącym zawieszenia władzy rodzicielskiej w trybie art. 110 k.r.o. Autorka wskazała jako przesłanki jego orzeczenia wystąpienie przeszkody o charakterze przemijającym oraz celowość orzeczenia tego środka, która wynika ze sformułowania „sąd może”. Trafnie zwróciła uwagę, że granica między przeszkodami przemijającymi, uzasadniającymi zawieszenie władzy rodzicielskiej, i przeszkodami

trwałymi, których wystąpienie uzasadnia pozbawienie rodzica tej władzy, nie jest ostra. Zawarte w tym miejscu rozważania Autorki na temat charakteru przeszkód przemijających (s. 118-119) są w pewnym aspekcie niespójne ze stwierdzeniem w rozdziale I (s. 4) sygnalizującym, że przeszkoda przemijająca charakteryzuje się tymczasowością i okresowością, na s. 118-119 do cechy okresowości już bowiem nie nawiązano i jej nie wyjaśniono.

W podrozdziale 2.5. rozdziału III poświęconym pozbawieniu władzy rodzicielskiej w trybie art. 111 k.r.o. Autorka zajęła zdecydowane stanowisko, że każdy wyjazd rodzica na dłuższy okres bez zapewnienia dziecku opieki prawnej stanowi niebezpieczeństwo dla małoletniego i nie ma znaczenia, czy w konsekwencji wyjazdu rodzic dopuszcza się rażącego zaniedbywania obowiązków względem dziecka. Równie stanowczo stwierdziła, że zawarty w art. 111 § k.r.o. zwrot „nadużywają władzy rodzicielskiej” obejmuje jako przesłankę orzeczenia pozbawienia władzy rodzicielskiej nawet jednorazowe zachowanie rodziców, gdyż nie można zaufać, że w przyszłości rodzic nie zachowa się podobnie.

W rozdziale IV Autorka przedstawiła przyczyny trwałych i przemijających przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej w świetle badań własnych – aktowych. Już na etapie badania pilotażowego 30 akt sądowych Autorka sformułowała trafny wniosek, że w praktyce sądowej główne przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej to: choroba rodzica lub rodziców, wyjazd rodzica lub rodziców za granicę oraz odbywanie przez rodzica lub rodziców kary pozbawienia wolności. Badania zasadnicze objęły więc 300 spraw, prawomocnie rozpoznanych w latach 2013-2018 w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, w przedmiocie ograniczenia, zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej, w których wystąpiły właśnie te trzy rodzaje przeszkód. Autorka posłużyła się kwestionariuszem do badań akt sądowych i zweryfikowała 14 skonstruowanych na wstępie hipotez badawczych. Rozdział ten pozwolił Jej nie tylko zilustrować, w jaki sposób sądy kwalifikują przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, ale także przedstawić sposób prowadzenia postępowania dowodowego. Zbadala m.in. w poszczególnych sprawach dodatkowe okoliczności uzasadniające ingerencję sądu jak: postawa małoletniego, czas pobytu rodzica za granicą, rodzaj choroby rodzica, czas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, rodzaj popełnionego przestępstwa. Sformułowała wnioski w zakresie stosowania optymalnej formy ingerencji we władzę rodzicielską w przypadku zaistnienia poszczególnych przeszkód w wykonywaniu tej władzy.

Badania wykazały, że w znacznej liczbie badanych spraw sąd ograniczył władzę rodzicielską w trybie art. 109 k.r.o., podczas gdy, zdaniem Autorki, przeszkody stanowiły samoistną przesłankę uzasadniającą zastosowanie art. 110 lub 111 k.r.o., a więc zawieszenie lub pozbawienie rodzica władzy rodzicielskiej. W Jej ocenie rozstrzygnięcia sądu nie stanowiły w tych wypadkach optymalnego środka zabezpieczenia małoletnich i były sprzeczne z charakterem przeszkody uniemożliwiającej wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Z analizy wynika także, że nie ma znaczącej zależności między czasem trwania postępowania a rodzajem przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, co Autorka oceniła negatywnie, gdyż w sprawach, w których przeszkodę stanowiła choroba rodzica, sąd

powinien zdecydowanie częściej korzystać z opinii biegłego specjalisty z dziedziny medycyny, psychologii lub psychiatrii, mimo że wpływa to na wydłużenie postępowania. Za niepożądane zjawiska uznała także rzadkie wydawanie postanowień w trybie zabezpieczenia na czas postępowania oraz brak ustaleń w postępowaniach dowodowych przewidywanego czasu trwania emigracji zarobkowej, co ma znaczenie dla adekwatnego dopasowania środka ingerencji.

Rozdział V został poświęcony zjawisku eurosieroctwa jako przeszkodzie w wykonywaniu władzy rodzicielskiej w ujęciu teoretycznym oraz na podstawie wyników badań własnych - ankietowych przeprowadzanych wśród pracowników ośrodków pomocy społecznej. Opisano zjawisko eurosieroctwa, jego skalę, definicję eurosieroctwa i eurosieroty z uwzględnieniem nie tylko literatury prawniczej, ale także z innych dziedzin, np. socjologii. W ramach części empirycznej Autorka sformułowała i zweryfikowała 14 hipotez badawczych. Nawiązała do badań W. Stojanowskiej, J. Słyka i M. Koska, które obejmowały sędziów i nauczycieli. Swoje ustalenia porównała z wynikami badań K. Paradowskiego zawartymi w pracy magisterskiej „Eurosieroctwo w świetle badania ankietowego pracowników miejskich ośrodków pomocy społecznej” obronionej w 2013 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wandy Stojanowskiej. Jej sposób przeprowadzenia badań empirycznych dowodzi więc nie tylko umiejętności samodzielnego ich prowadzenia, ale także zdolności do poszerzania zakresu i metod stosowanych przez innych badaczy.

Autorka ustaliła, że w ostatnich latach nastąpił znaczący spadek częstości występowania zjawiska emigracji zarobkowej rodziców w porównaniu z wynikami badań K. Paradowskiego, choć zjawisko eurosieroctwa jest wciąż aktualne. Z Jej badań wynika, że najczęściej ośrodki pomocy społecznej są informowane o przypadkach eurosieroctwa przez rodziców, dziadków oraz nauczycieli, ale niepokojący jest spadek informowania przez rodziców i nauczycieli. W zwalczaniu negatywnych skutków eurosieroctwa odnotowała przydatność instytucji asystenta rodziny.

Jej badania wykazały, że od 2012 r. rodzice nieco częściej starali się, aby sąd ustanowił opiekuna prawnego dla dziecka przed ich wyjazdem za granicę w celach zarobkowych. Zauważyła, że rodzice zazwyczaj nie zdają sobie jednak sprawy z potencjalnych problemów, jakie wynikają z braku ustanowienia opiekuna prawnego przez sąd, w szczególności z tego, że opiekunowie faktyczni nie mogą decydować o istotnych sprawach dziecka, związanych zwłaszcza z edukacją i leczeniem. Zdaniem Autorki ustanowienie opiekuna prawnego w sytuacji wyjazdu rodzica za granicę powinno być zasadą i regułą, gdyż jest to lepsze rozwiązanie niż ustanowienie pieczy zastępczej. Zgłosiła więc postulat prowadzenia w tym zakresie akcji informacyjnych wśród rodziców i nauczycieli, gdyż często ograniczenie lub pozbawienie rodzica władzy rodzicielskiej jest przez nich niesłusznie postrzegane jako kara bądź represja, stąd fakt wyjazdu zarobkowego za granicę bywa ukrywany.

W wielu miejscach swojej pracy Autorka zajmuje zdecydowane stanowisko, że w wypadku wyjazdu rodzica za granicę w celach zarobkowych, gdy władza rodzicielska nie przysługuje drugiemu rodzicowi, sądy powinny orzekać o zawieszeniu bądź pozbawieniu rodzica władzy rodzicielskiej i ustanawiać dla dziecka opiekuna prawnego, a nie ograniczać władzę rodzicielską. Jej zdaniem celowość wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej nie może być uzależniona od tego, czy w czasie nieobecności rodzica występuje potrzeba załatwienia poważniejszych spraw dziecka. Pożądane jest regulowanie kwestii prawnych przed wyjazdem rodziców, w celu zabezpieczenia dobra dziecka na wypadek wystąpienia nagłej i nieprzewidzianej sytuacji losowej. Autorka uważa, że wysoki odsetek spraw, w których sądy orzekają w przypadku eurosieroctwa ograniczenie władzy rodzicielskiej, wymaga przeprowadzenia wśród sędziów szkoleń, gdyż w takich wypadkach właściwsze jest rozważenie przez sąd wyboru między zawieszeniem a pozbawieniem rodzica władzy rodzicielskiej. W ocenie Autorki niejednolitość orzecznictwa sądowego, jak również niekiedy brak ingerencji sądu, zagraża bezpieczeństwu dzieci pozostawionych przez rodziców w kraju.

Autorka ma rację, że instytucje zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej niesłusznie bywają postrzegane przez rodziców jako kara lub represja. Zresztą decyzja o wyjeździe za granicę wynika często z troski rodzica o zabezpieczenie potrzeb materialnych dziecka, a nie z zaniedbywania go. Odnosząc się do tego wniosku Autorki, wydaje się jednak, że nie można pominąć, iż obawa rodzica przed zawieszeniem lub pozbawieniem go władzy rodzicielskiej może wynikać także z innych względów. Rodzic może nie chcieć stracić wpływu na sytuację dziecka oraz kontroli nad tym, kto i jak sprawuje nad dzieckiem opiekę prawną. Może mieć obawy, czy po powrocie dojdzie i jak szybko do uchylenia zawieszenia władzy rodzicielskiej bądź do przywrócenia mu jej po orzeczeniu pozbawienia władzy. Rodzic uważa, że mimo rozstania z dzieckiem może spełniać pewne funkcje rodzicielskie, podtrzymywać więź przez wzajemne odwiedziny i kontakty zdalne, dopełniać na odległość niektórych formalności dotyczących dziecka, nawet w sprawach edukacyjnych czy medycznych. Oczywiście trzeba zgodzić się z Autorką, że problemem mogą być sytuacje nagłe, zwłaszcza zagrażające bezpieczeństwu dziecka, gdy brak możliwości natychmiastowego i bezpośredniego kontaktu z rodzicem. Takie sytuacje mogą jednak przecież wystąpić także w czasie przebywania rodzica w kraju. Wyjazd rodzica za granicę w celach zarobkowych może zresztą obejmować różne sytuacje, w tym wyjazdy z częstymi przyjazdami, gdy dobro dziecka nie jest zagrożone w takim stopniu jak przy wyjeździe na stałe. Jak wykazała sama Autorka, pojęcie eurosieroctwa jako przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej nie jest prawnie zdefiniowane i trudno określić jego granice. Dlatego wniosek, iż w każdej sytuacji wyjazdu rodzica w celach zarobkowych za granicę sąd ma wybór tylko między zawieszeniem i pozbawieniem władzy rodzicielskiej, a zatem między najdalej idącymi środkami ingerencji, wydaje się zbyt kategoryczny.

Rozdział VI zawiera uwagi końcowe i wnioski, choć można żałować, że zostały one ograniczone do tych wynikających z badań własnych aktowych i ankietowych. W poszczególnych rozdziałach Autorka zajęła bowiem stanowisko w wielu kwestiach teoretycznych, które warto było podsumować także w tym miejscu. Niezależnie jednak od

tego, wartość merytoryczną pracy, zarówno teoretyczną, jak i empiryczną, należy ocenić bardzo wysoko.

Metodologia badań

Zastosowane metody badawcze - teoretyczna (egzegezy), psychologiczno-pedagogiczna i empiryczna - są adekwatne do wybranego tematu dysertacji. W rozdziałach II i III posłużono się metodą egzegezy przepisów prawnych. Szeroko wykorzystane zostały literatura i orzecznictwo.

Typowo empiryczny charakter ma rozdział IV, oparty na przeprowadzonych przez Autorkę badaniach aktowych obejmujących 300 spraw o zawieszenie, ograniczenie i pozbawienie władzy rodzicielskiej rozpoznanych przez sądy rejonowe, w których przeszkody w jej wykonywaniu dotyczyły choroby, odbywania rodzica kary pozbawienia wolności oraz wyjazdu rodzica za granicę w celach zarobkowych.

W rozdziale V zastosowano ujęcie teoretyczne i empiryczne, zaburzając nieco wcześniejszą logikę rozdzielenia tych metod w poszczególnych rozdziałach. Można to jednak uznać za uzasadnione, gdyż rozdział V poświęcono ważnemu zagadnieniu szczegółowemu - eurosieroctwu. Autorka wykorzystwała tu badania ankietowe dotyczące tej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, w których zebrała opinie 399 respondentów - pracowników ośrodków pomocy społecznej z całej Polski.

Badania empiryczne były w przypadku tak określonego tematu szczególnie uzasadnione. Pozwoliły sformułować wnioski, które powinny mieć wpływ na kierunek wykładni przepisów i praktykę sądową, a także sposoby działania innych organów, instytucji i osób. Wprawdzie Autorka stwierdziła, że rozprawa ma charakter głównie empiryczny, ale należy podkreślić, że ma ona niewątpliwie także walor teoretyczny.

Aspekty formalne i językowe

Na równie wysoką ocenę zasługują strony językowa i formalna rozprawy. Autorka bardzo sprawnie operuje terminologią prawniczą. Język jest klarowny, logiczny i poprawny pod względem stylistycznym, gramatycznym, ortograficznym i interpunkcyjnym. Niezwykle rzadko można dostrzec niezręczność stylistyczną (sformułowanie: „powyższe stanowisko obowiązuje także w literaturze” - s. 108), pomyłkę literową (*ex nunx* zamiast *ex nunc* - s. 59, 1791 zamiast 1971 - s. 491) czy niekonsekwentne użycie skrótu (w rozdziale III skrót k.r.o. jest w niektórych podtytułach rozwinięty).

Kilkadziesiąt rzetelnie przygotowanych tabel i wykresów, w tym kolorowych, umieszczonych w tekście doskonale graficznie ilustruje przyjętą metodę badań empirycznych i ułatwia zapoznanie się z ogromnym zestawem szczegółowych danych.

Przypisy zostały sporządzone właściwie, konsekwentnie według przyjętych przez Autorkę zasad. Rozprawa jest przygotowana nadzwyczaj starannie. Świadczy o bardzo dużym nakładzie pracy i dbałości o szczegóły techniczne.

Bibliografia rozprawy

Kończące pracę wykazy bibliograficzne źródeł prawa, orzecznictwa i literatury dają obraz solidnego warsztatu naukowego. Odwoływanie się do licznych aktów prawnych (ich wykaz liczy 4 strony) świadczy o rozeznaniu Autorki w złożonej materii normatywnej dotyczącej analizowanej problematyki. Należy zauważyć, że wnikała Ona w istotę poszczególnych rozwiązań prawnych, sięgając także do uzasadnień projektów ustaw.

Wykaz orzecznictwa obejmuje ponad 70 orzeczeń. Są to - z pięcioma wyjątkami - orzeczenia Sądu Najwyższego. Trzeba jednak podkreślić, że w pracy wykorzystano akta aż 300 prawomocnie zakończonych spraw rozpoznanych przez sądy rejonowe, których nie uwzględniono w wykazie, gdyż słusznie przyjęto koncepcję podania w tekście tylko wynikających z nich danych zbiorczych. Niewątpliwie na pozytywną ocenę zasługuje szeroki przedział czasowy uwzględnionych orzeczeń: lata 1947-2018. Pewne zastrzeżenie dotyczy kolejności orzeczeń w wykazie na końcu rozprawy. Wydaje się, że został zastosowany klucz alfabetyczny (orzeczenia, postanowienia, uchwały, wyroki), tymczasem właściwsze byłoby podzielenie orzeczeń według organów, które je wydały, a następnie, w ramach tego podziału, uporządkowanie z uwzględnieniem rangi poszczególnych kategorii orzeczeń (w odniesieniu do Sądu Najwyższego w kolejności: uchwały składu siedmiu sędziów, uchwały, wyroki, postanowienia), nie wpływa to jednak na przejrzystość spisu. Nie wydaje się właściwe zamieszczenie w wykazie orzeczeń uchwały Senatu RP w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks cywilny. Zakres opracowanego materiału orzeczniczego i sposób jego wykorzystania stanowi natomiast niezaprzeczalną wartość rozprawy.

Wykaz literatury liczy 268 pozycji. Jej dobór dowodzi dobrej orientacji Autorki w stanie badań naukowych dotyczących tematu dysertacji. Piśmiennictwo zostało w pracy szeroko i umiejętnie wykorzystane, o czym świadczy zarówno jej treść główna, jak i skrupulatnie opracowane przypisy w liczbie ponad 1400. Została uwzględniona literatura ogólna z zakresu prawa cywilnego, a zwłaszcza prawa rodzinnego i opiekuńczego (System Prawa Prywatnego, komentarze do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i innych ustaw, podręczniki), jak też poświęcona bardziej szczegółowym problemom: władzy rodzicielskiej, dobru dziecka, eurosieroctwu. Obejmuje ona bardzo duży przedział czasowy. Wykorzystano w tym piśmiennictwo najnowsze (np. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. M. Załucki, Warszawa 2023), przez co praca ma walor aktualności. W nielicznych tylko wypadkach nie uwzględniono najnowszych edycji pozycji wydawanych kilkakrotnie (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, red. K. Osajda, Warszawa 2022; T. Smyczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2022; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2020; J. Ignaczewski i in., *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2019; K. Stasiak, *Ustawa o kuratorach sądowych. Komentarz*, Warszawa 2021; *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, red. K. Stasiak, Warszawa 2017), niekiedy jednak sięganie do wcześniejszych wydań jest uzasadnione, zwłaszcza gdy omawiany jest dawniejszy stan prawny. Za istotną zaletę pracy należy uznać wykorzystanie także piśmiennictwa z innych niż prawo dziedzin: pedagogiki, psychologii, medycyny i socjologii,

co miejscami - w rozdziale o eurosieroctwie - nadaje jej charakter interdyscyplinarny. Ogromną wartość ma także przywoływanie przez Autorkę badań przeprowadzonych wcześniej przez innych autorów i porównywanie z nimi wyników własnych badań.

Konkluzja

Rozprawa dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Pani mgr Aleksandry Szymanek w dyscyplinie nauki prawne oraz Jej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem dysertacji jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego polegającego na określeniu znaczenia przeszkód w wykonywaniu władzy rodzicielskiej w postaci choroby, odbywania kary pozbawienia wolności i emigracji zarobkowej rodzica dla wydawania przez sąd orzeczeń w przedmiocie ograniczenia, zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej. Praca ma wysoką wartość zarówno teoretyczną, jak i empiryczną. Na podstawie przeprowadzonych badań aktowych Autorka sformułowała wnioski w zakresie optymalnej formy ingerencji sądu we władzę rodzicielską w przypadku zaistnienia poszczególnych przeszkód w jej wykonywaniu. Wyniki tych badań mogą być niezwykle przydatne w prowadzeniu przez sądy postępowań dowodowych i podejmowaniu przez nie trafnych rozstrzygnięć. Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych Autorka sformułowała wnioski dotyczące zjawiska eurosieroctwa, które także mogą mieć istotne znaczenie dla sądów, a ponadto powinny wpływać na kształtowanie się postaw i podejmowanie właściwych działań przez inne organy, instytucje i osoby powołane do wspierania rodzin i ochrony dobra dziecka.

W konkluzji stwierdzam, że przedłożona do recenzji praca Pani mgr Aleksandry Szymanek spełnia określone na wstępie wymagania ustawowe dla rozpraw doktorskich, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania zamierzającego do nadania Kandydatce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.


dr hab. Ewa Wojtaszek-Mik